

**Sygn. akt XXVIII C 9209/21**

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 kwietnia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia SO Tomasz Leszczyński

Protokolant: stażysta Anna Gąsiniak

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2023 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. W.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę (symbol 049cf)

1. Ustala, że **Umowa Nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF** z dnia 19 lipca 2006 roku zawarta pomiędzy (...) Bank S.A. z siedzibą w W. Oddziałem (...) w Ł. a E. W. jest nieważna;

2. Zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz E. W. kwotę **154.058,39** (sto pięćdziesiąt cztery tysiące pięćdziesiąt osiem i 39/100) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 15 września 2021 roku do dnia zapłaty;

3. Oddala powództwo w pozostałym zakresie;

4. Zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz E. W. kwotę **6.417** (sześć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę **5.400** (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

sędzia SO Tomasz Leszczyński

**Sygn. akt XXVIII C 9209/21**

## UZASADNIENIE

**Wyroku z dnia 26 kwietnia 2023 r.**

E. W. pozwem z dnia 16 lipca 2021 r. (data prezentaty, pozew k. 3-73) domagała się ustalenia, że Umowa kredytu nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF zawarta przez nią z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. - w dniu 19.07.2006 r. jest nieważna w całości oraz zasądzenia od (...) S.A. z siedzibą w W. na jej rzecz kwoty 154.058,39 PLN wraz z odsetkami ustawowymi z tytułu opóźnienia od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty.

Powódka sformułowała także żądania ewentualne opisane w punkcie 1.2. petitum pozwu. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości wynikającej z Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Uzasadniając żądanie pozwu powódka wskazała, że umowa jest sprzeczna z dobrymi obyczajami, zawarte w umowie postanowienia, w zakresie w jakim odsyłają do kursów kupna i sprzedaży waluty obcej, spełniają przesłanki do uznania ich za postanowienia abuzywne w rozumieniu 385<sup>1</sup> k.c., ponieważ zostały jednostronnie ukształtowane przez bank i narzucone jako nie podlegające negocjacji, naruszając tym samym dobre obyczaje, do których odwołuje się wskazany artykuł. Treść umowy jest zdaniem powódki także sprzeczna z art. 69 ustawy Prawo bankowe. Kolejnym argumentem przemawiającym za nieważnością zakwestionowanego stosunku prawnego jest, zdaniem strony powodowej - sprzeczność umowy z zasadami współżycia społecznego (pozew – k. 3-73).

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa w całości zarówno w zakresie roszczenia głównego, jak i roszczenia ewentualnego. Pozwany kwestionował powództwo co do zasady jak i co do wysokości. Strona pozwana zaprzeczyła wszystkim twierdzeniom strony powodowej, za wyjątkiem faktu zawarcia przez strony umowy kredytu, wypłacenia i indeksowania kwoty kredytu do CHF, a następnie spłacania przez powódkę kredytu na zasadach określonych w umowie. Pozwany nie zgodził się z argumentacją przedstawioną przez powódkę wskazując, że umowa kredytu zawarta z powódką pozostaje w całości w mocy, w szczególności jej postanowienia są zgodne z art. 69 ust. 1 prawa bankowego oraz z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 58 k.c., nadto umowa kredytu nie zawiera postanowień bezskutecznych, a powódce nie przysługuje zwrot jakichkolwiek kwot. Dodatkowo pozwany podniósł zarzut braku interesu prawnego po stronie powodowej w zakresie wytoczenia powództwa o ustalenie oraz zarzut przedawnienia roszczenia powódki (odpowiedź na pozew k. 94-199).

Do dnia zamknięcia rozprawy strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie (protokół rozprawy z dnia 26 kwietnia 2023 roku – k. 225-227).

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) Banku S.A. z siedzibą w W. (bezsporne).

Na podstawie wniosku E. W. o udzielenie „kredytu/pożyczki (...) hipoteczny” z dnia 22 maja 2006 r. (k.148-150v akt) pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. ( działający ówczesznie pod firmą: (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W.) przyznał powódce na warunkach wskazanych w tej decyzji kredyt na refinansowanie części ceny zakupu lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w P. przy ulicy (...) lokal nr (...) oraz finansowanie kosztów prac remontowych w przedmiotowym lokalu. Kredyt został przyznany w wysokości 150.000,00 zł, waloryzowany kursem CHF ( kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji w dniu 04 lipca 2006 r. wynosiła według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Bank S.A. kwotę 59.808,61 CHF) na okres 360 miesięcy, tj. od dnia 19.07.2006 r. do dnia 31.07.2036 r. spłacany w równych ratach kapitałowo – odsetkowych (§1 ust. 4 i 5 umowy).

Łączna kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji została określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej pozwanego z dnia i godziny uruchomienia poszczególnych transz kredytu i wynosiła sumę 60.953,31 CHF (zaświadczenie, k. 64)

Kredyt został udzielony na okres 360 miesięcy (do dnia 31 lipca 2036 r.) i miał być spłacany w równych ratach kapitałowo – odsetkowych do ostatniego dnia każdego miesiąca (§ 1 ust. 4 i 6 umowy) oraz wypłacony w kwocie 150.000,00 PLN stanowiącej równowartość kwoty 60.953,31 CHF.

Zgodnie z postanowieniami przedmiotowej umowy (§ 9 ust. 1) kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień wydania decyzji kredytowej przez pozwanego została ustalona w stosunku rocznym w wysokości 2,75%. Zmiana wysokości oprocentowania kredytu mogła nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w UE), którego waluta jest podstawą waloryzacji (§ 10 ust. 2). W przypadku zmiany stóp procentowych w pozwanym banku, zmiana oprocentowania dla uruchomionego kredytu nastąpi w dniu spłaty najbliższej raty wynikającej z harmonogramu spłat, której płatność wypada po dniu od którego obowiązuje zmienne

oprocentowanie w pozwanym banku. W umowie wskazane zostało przy tym, że zmiana wysokości oprocentowania kredytu dokonana zgodnie z postanowieniami przedmiotowej umowy nie stanowiła jej zmiany.

Zgodnie z postanowieniami w/w umowy kredytu kredytobiorczyni zobowiązała się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo – odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat, stanowiącym załącznik do niniejszej umowy, przy czym raty kapitałowo-odsetkowe miały być spłacane przez nią w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej pozwanego obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 11 ust. 4 umowy, k. 52).

Zgodnie z umową pozwany był uprawniony do pobierania odsetek za okres od dnia powstania zadłużenia do dnia poprzedzającego spłatę kredytu, a w przypadku wcześniejszej spłaty za okres wykorzystania kredytu do dnia poprzedzającego wcześniejszą spłatę (§11 ust. 6 umowy). Powódka była uprawniona przy tym do wcześniejszej spłaty całości lub części kredytu. Przy czym wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powodowała, że kwota spłaty miała zostać przeliczona po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej pozwanego, obowiązującej w dniu i godzinie spłaty (§ 11 ust. 1 i 5 umowy, k.52v).

W przypadku natomiast wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności banku z tytułu przedmiotowej umowy kredytowej pozwany był uprawniony do dokonania przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej pozwanego z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa (§ 16 ust. 3 umowy).

Dodatkowo w umowie wskazane i określone zostały szczegółowo obowiązki stron umowy, a w tym w szczególności kredytobiorcy oraz nieterminowość spłaty i kolejność spłaty zadłużenia przeterminowanego jak też przesłanki wypowiedzenia i rozwiązania tej umowy, odstąpienia od niej, przesłanki uruchomienia kredytu, a także wysokość opłat i prowizji należnych pozwanemu bankowi.

Prawne zabezpieczenie kredytu stanowiły:

- a) hipoteka kaucyjna na w/w nieruchomości wpisana na pierwszym miejscu do kwoty 225.000,00 zł,
- b) cesja wierzytelności z ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych na rzecz pozwanego,
- c) weksel własny in blanco z wystawienia Kredytobiorcy wraz z deklaracją wekslową,
- d) ubezpieczenie spłaty Kredytu w (...) S.A. i (...) S.A. – na okres przejściowy do czasu przedłożenia w (...) odpisu z księgi wieczystej nieruchomości potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki.

Zgodnie z postanowieniami umowy integralną część umowy stanowił „regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych w ramach (...)”, a w sprawach nieuregulowanych w umowie miały zastosowanie odpowiednie przepisy powszechnie obowiązujące, w tym przepisy kodeksu cywilnego i prawa bankowego (§ 26 umowy).

W regulaminie powyższym powtórzono, doprecyzowano, rozbudowano i uszczegółowiono zapisy przedmiotowej umowy o kredyt.

Zarówno wyżej wskazany wniosek o udzielenie kredytu, w/w decyzja kredytowa, w/w umowa o kredyt jak też załączniki do niej oraz w/w regulamin były drukami standardowych wzorców umownych stosowanymi przez pozwanego.

Powódka zawarła przedmiotową umowę o kredyt jako konsument (w rozumieniu przepisu art. 221 k.c.). Przed zawarciem umowy kredytu powódka korzystała z pomocy pośrednika kredytowego w firmie (...). Informacje dotyczące kredytu przedstawił powódce pośrednik kredytowy. W dacie zawarcia umowy E. W. pracowała na stanowisku specjalisty do spraw szkoleń i rekrutacji. Był to drugi kredyt hipoteczny powódki. Pierwszy kredyt zaciągnięty rok wcześniej również był powiązany z walutą franka szwajcarskiego. Obydwa kredyty został zaciągnięte w celu

sfinansowania zakupu mieszkań w P., w których powódka nigdy nie zamieszkała. Mieszkania były udostępniane rodzinie oraz przyjaciółce powódki. W nieruchomościach zakupionych ze środków pieniężnych uzyskanych z kredytów nie prowadzono nigdy działalności gospodarczej. Przedmiotowa umowa o kredyt została zawarta przez strony postępowania po przedstawieniu powódce oferty na kredyt indeksowany do CHF i zapewnieniu powódki o popularności i większej korzystności/bezpieczeństwie tego produktu hipotecznego. Powódka nie wiedziała po jakim kursie będzie przeliczany na walutę CHF kredyt udzielony i wypłacony jej w walucie PLN oraz na czym polega mechanizm tego przeliczania. Powódka przeczytała treść umowy, jednak były w niej zawarte zapisy, których nie rozumiała.

Kredyt został uruchomiony i otwarty, a pozwany przelał ruchome środki zgodnie z dyspozycją powódki. Spłata rat kredytu następowała zgodnie z harmonogramem (bezsporne, zaświadczenia k. 64-68v).

Postanowienia, których obowiązywanie kwestionowała powódka, statuowały iż:

- 1) § 1 ust. 3 - walutą waloryzacji kredytu jest waluta CHF;
- 2) § 7 ust. 1 – udzielony kredyt waloryzowany kursem kupna waluty w CHF wg (...) Banku S.A., zaś kwota kredytu wyrażona w CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty w CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu/transzy;
- 3) § 11 ust. 4 – raty kapitałowo odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane miały być w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godz. 14:50.

Składając ww. wniosek powódka podpisała się także pod oświadczeniem o następującej treści: „Oświadczam, że zostałam dokładnie zapoznana z warunkami udzielania zarówno kredytu złotowego jak również kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu wnioskowanego przeze mnie kredytu w obu wersjach. Rozumiem, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotowego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi zaciągniętego przeze mnie kredytu. Dokonuję wyboru kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, mam pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami waloryzowanymi kursem waluty obcej i w pełni je akceptuję”. (oświadczenie k. 154).

Od dnia 31.07.2006 r. do dnia 01.02.2021 r. powódka z tytułu realizacji przedmiotowej umowy o kredyt wpłaciła na rzecz pozwanego kwotę 154.058,39 PLN (zaświadczenia k. 64-68v).

Powódka oświadczyła, że jest świadoma skutków uznania umowy za nieważną (upadek umowy może skutkować zaistnieniem obowiązku rozliczenia się przez strony) i podtrzymywała konsekwentnie swoje żądania (oświadczenie, k. 118-119).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o niezaprzeczone twierdzenia obu stron, jak również w oparciu o dokumenty dołączone do akt sprawy, w tym w szczególności: umowę (k. 51-55), zaświadczenia (k. 64-68v), Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) hipotecznych (k.157-162), wniosek (k.148-150), decyzję kredytową (k. 155-156), oświadczenie (k. 154) którym Sąd przyznał walor wiarygodności, a także w oparciu o wiarygodne zeznania w charakterze strony powódki (k. 225-227).

W przedmiotowej sprawie przesłuchano w charakterze strony powódkę. Jej zeznania uznać należało za wiarygodne i prawdziwe w takim zakresie, w jakim twierdzenia wynikające z przeprowadzenia tego dowodu były logiczne oraz zgodne z wnioskami z innych dopuszczonych dowodów. Zeznania powódki były w istocie powtórzeniem jej twierdzeń zawartych w pismach procesowych. Pamiętać przy tym należy, że przedmiotem oceny nie mogły być zeznania strony w zakresie, w jakim powódka wypowiadała własne opinie i oceny odnośnie okoliczności faktycznych i prawnych sprawy. Przedstawiona przez powódkę ocena prawna łączącego strony postępowania stosunku prawnego i poszczególnych dowodów była tylko i wyłącznie powtórzeniem jej dotychczasowego stanowiska.

Sąd pominął dowód z zeznań świadka M. D., jako mający częściowo wykazać fakty wykazane zgodnie z twierdzeniami wnioskodawcy, a częściowo fakty nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Z punktu widzenia oceny ważności umowy zawartej pomiędzy bankiem, a konsumentem nie ma bowiem znaczenia dla sprawy praktyka bankowa i obowiązujące u pozwanego procedury. Dokonując incydentalnej kontroli konkretnej umowy zawartej przez konsumenta, konieczne jest zbadanie towarzyszących jej okoliczności, nie zaś generalny sposób funkcjonowania pozwanego. Trudno poprzez sformułowaną przez pozwanego tezę, dążyć do ustalenia reguł wykładni umowy określonych w art. 65 § 2 k.c., skoro powódka nie negocjowała z pozwanym warunków umowy przed nawiązaniem spornego stosunku prawnego. Umowa ta została bowiem zawarta na zasadzie adhezyjnej, gdzie jej treść, została przedstawiona, czy wręcz narzucona powódce przez pozwanego. Z tego też punktu widzenia ww. dowód podlegał pominięciu, na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.

Ponadto Sąd pominął dowód z opinii biegłego sądowego zgłoszony w pozwie oraz w odpowiedzi na pozew. W ocenie Sądu dowody te miały wykazać fakty nieistotne dla finalnego rozstrzygnięcia sporu zawisłego w niniejszej sprawie ze względu na ustalenie nieważności umowy kredytu łączącej strony przedmiotowego postępowania.

Sąd nie pominął dowodu z dokumentów złożonych do akt niniejszej sprawy, a nie wymienionych w powyższym opisie stanu faktycznego. Jednakże na ich podstawie Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych. Pisemne symulacje, wyliczenia, ekspertyzy, stanowiły bowiem tylko dokumenty prywatne przedstawiające stanowiska stron je składających do akt sprawy, a nie zawierały natomiast wiążącej Sąd rozpoznający niniejszą sprawę, wykładni przepisów prawa.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo o ustalenie nieważności łączącej strony postępowania przedmiotowej umowy o kredyt, a także o zapłatę – niemalże w całości zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z przepisem art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Powództwo o ustalenie stosunku prawnego lub prawa może być zatem uwzględnione wtedy, gdy zostanie wykazane spełnienie dwóch przesłanek o charakterze merytorycznym, tj. interesu prawnego oraz wykazania prawdziwości twierdzeń powoda. Pierwsza z nich warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda, a wykazanie istnienia drugiej ma znaczenie dla oceny merytorycznej zasadności powództwa. (...) Interes prawny w żądaniu ustalenia musi wynikać z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód i, zgodnie z zasadą aktualności, istnieć w dacie wyrokowania. (por. wyrok SN z dnia 18 kwietnia 2012 r. w sprawie sygn. akt V CSK 149/11). Badanie drugiej z przesłanek tj. prawdziwości twierdzeń powoda może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia interesu prawnego. Pojęcie interesu prawnego w rozumieniu powołanego przepisu, traktowane jest jako szczególny rodzaj klauzuli generalnej i oznacza obiektywną konieczność (potrzebę prawną) udzielenia ochrony określonej sferze prawnej, gdy powstała sytuacja, która grozi naruszeniem prawa przysługującego uprawnionemu, bądź powstała wątpliwość co do jego istnienia. (...) Powództwo z art. 189 k.p.c. musi być celowe, ma bowiem spełniać realną funkcję prawną. Interes prawny musi odnosić się bezpośrednio do sytuacji prawnej powoda lub do stosunków prawnych, w jakich pozostaje powód (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 22 kwietnia 2016 r. w sprawie sygn. akt I ACa 37/16). Interes prawny, o którym mowa w art. 189 k.p.c., należy pojmować jako interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych, który z reguły występuje w sytuacjach, w których zachodzi obiektywna niepewność co do prawa lub stosunku prawnego z przyczyn natury faktycznej lub prawnej (por. wyrok SN z dnia 14 marca 2012 r. w sprawie sygn. akt II CSK 252/11). Przy tym interes prawny powinien być pojmowany szeroko, jako potrzeba wprowadzenia pewności co do istnienia określonego stosunku prawnego lub prawa, w celu zapewnienia powodowi pełnej ochrony prawnej w zakresie wszystkich możliwych skutków prawnych, jakie występują obecnie oraz jakie obiektywnie rzecz biorąc mogą wystąpić w przyszłości, jako następstwa spornego stosunku prawnego lub prawa (por. wyrok SA w Lublinie z dnia 16 czerwca 2016 r. w sprawie sygn. akt I ACa 990/15). Interes prawny (...) jest to obiektywna, czyli wywołana rzeczywistą koniecznością ochrony określonej sfery prawnej, potrzeba uzyskania przez stronę powodową odpowiedniej treści wyroku. Interes prawny istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa,

wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich kwestionowania lub naruszenia, zatem gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej w jakiej znajduje się powód (por. uchwałę SN z dnia 14 marca 2014 r. w sprawie sygn. akt III CZP 121/13). Jednocześnie interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie (...) nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw. Interes prawny powinien być rozumiany elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej wykładni tego pojęcia, konkretnych okoliczności danej sprawy i tego, czy strona może uzyskać pełną ochronę swoich praw w drodze innego powództwa (por. wyrok SN z dnia 2 października 2015 r. w sprawie sygn. akt II CSK 610/14, wyrok SN z dnia 22 października 2014 r. w sprawie sygn. akt II CSK 687/13, wyrok SN z dnia 6 października 2017 r. w sprawie sygn. akt V CSK 52/17). Brak interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w wytoczeniu powództwa stanowi wystarczającą przesłankę do jego oddalenia bez konieczności badania ustalenia prawa (por. wyro SA w Warszawie z dnia 25 maja 2017 r. w sprawie sygn. akt I ACa 452/16).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać przede wszystkim należy, że powódka, wbrew stanowisku procesowemu pozwanego, wykazała zarówno istnienie swojego interesu prawnego w ustaleniu, że zawarta z pozwanym umowa jest nieważna, jak też wykazała prawdziwość pozostałych swoich twierdzeń. W szczególności wykazała, że zawarta z pozwanym umowa o kredyt jest nieważna. Powódka jako strona tej właśnie umowy kredytu, wbrew stanowisku pozwanego, bez wątpienia ma interes prawny w ustaleniu, że zawarta przez nią z pozwanym bankiem umowa o kredyt jest nieważna. Istnienie tego stosunku prawnego w takim kształcie bezsprzecznie ma wpływ na sytuację prawną strony powodowej. Interes prawny powódki wyraża się bowiem w tym, że zmierza on do przywrócenia stanu prawnego, jaki istniał przed zawarciem przez nią z pozwanym w/w umowy jak też w tym, że istnieje niepewność stanu prawnego i/lub prawa wynikająca z zawartej przez nią z pozwanym umowy kredytu i jej wykonania i w konsekwencji zachodzi potrzeba uzyskania przez nią pewności tego prawa. Interes prawny powoda polega zatem na ustaleniu pewnego stanu prawa co do tego czy przedmiotowa umowa o kredyt jest ważna, czy istnieje, czy nadal ją wiąże jak też czy nadal powinna ona spłacać kredyt zgodnie z jej postanowieniami.

Wyrok ustalający nieważność umowy kredytu może też stanowić podstawę wykreślenia z księgi wieczystej – bez udziału pozwanego i konieczności wszczęcia kolejnego procesu cywilnego – zabezpieczenia hipotecznego.

W przedmiotowej sprawie bezsporne między stronami było, że na podstawie wniosku powódki pozwany przyznał jej kredyt i w konsekwencji pozwany zawarł z powódką umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. Bezsporne były przy tym okoliczności towarzyszące podpisaniu przedmiotowej umowy jak też jej warunki i postanowienia. Główną osią sporu między stronami postępowania było natomiast to, czy umowa ta jest ważna czy też nie.

Biorąc zatem pod rozwagę tylko i wyłącznie literalne brzmienie postanowień w/w umowy o kredyt i załączników do niej oraz postanowień właściwego do niej regulaminu uznać należy, wbrew stanowisku procesowemu pozwanego, że umowa ta, jako sprzeczna z ustawą, jest nieważna w oparciu o regulację przepisu art. 58 § 1 k.c. w zw. z przepisem art. 69 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe [Dz.U.2020/1896, dalej: „p.b.”] oraz w zw. z przepisem art. 353 1 k.c., choć częściowo w innym zakresie niż wskazywała powódka. Umowa ta jest również nieważna w związku z występowaniem w niej niedozwolonych klauzul umownych.

Zgodnie z przepisem art. 69 ust. 1 i 2 p.b. (w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia przez strony postępowania przedmiotowej umowy o kredyt) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. (...) Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: (...) strony umowy, (...) kwotę i walutę kredytu, (...) cel, na który kredyt został udzielony, (...) zasady i termin spłaty kredytu, (...) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, (...) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, (...) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, (...) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, (...) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, (...) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Umowa kredytu jest

więc umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, na podstawie której bank zobowiązuje się do udzielenia kredytu, a potem jest uprawniony do uzyskania spłaty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty, a kredytobiorca w zamian za wypłatę mu przez bank określonej kwoty kredytu zobowiązuje się zwrotu oddanej do jego dyspozycji tej właśnie kwoty oraz zapłatę bankowi odsetek oraz prowizji (mających charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku). Jest też umową konsensualną, to znaczy dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Podkreślenia wymaga przy tym zwłaszcza, że przedmiotem tej umowy musi być określona kwota pieniężna – suma kredytu, której zasady spłaty określa ta właśnie umowa

W realiach i okolicznościach przedmiotowej sprawy powódka zawarła z pozwanym umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej – do franka szwajcarskiego. Zgodnie z postanowieniami tej umowy na powódce ciążył obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami i w związku z tym przyjęła ona na siebie obowiązek spłaty kwoty kredytu w walucie obcej franku szwajcarskim ustalonej w złotych polskich z zastosowaniem podwójnej indeksacji do waluty obcej, a więc z zastosowaniem klauzuli waloryzacyjnej.

Podkreślenia wymaga przy tym, że o ile przyjąć należy, że posłużenie się w ramach swobody umów (zasady swobody umów wyrażonej w przepisie art. 3531 k.c.) w zakresie określenia wartości świadczenia jednej ze stron tego stosunku klauzulą waloryzacyjną jest dopuszczalne i jako takie nie jest sprzeczne z prawem, jak też nie sprzeciwia się właściwości (naturze) tego rodzaju stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, to nie może to jednak odbywać się w sposób całkowicie dowolny, arbitralny i nieprzewidywalny, a już tym bardziej z korzyścią tylko i wyłącznie dla jednej strony danego stosunku zobowiązaniowego. W przypadku określenia wysokości świadczenia strony danego stosunku w oparciu o waloryzację przyjąć należy, że miernik wartości służący tejże waloryzacji powinien być określony w sposób skonkretyzowany, szczegółowy, jednoznaczny i zrozumiały, a przede wszystkim precyzyjny tak, aby było możliwe w każdym czasie jego obiektywne oznaczenie przez każdą stronę tego stosunku i tak aby każda strona tego stosunku była w stanie w każdym czasie bez problemu określić swoje, jak też drugiej strony, zobowiązanie bez większego trudu. W przeciwnym razie nie zostanie bowiem spełniony wymóg konkretyzacji jak też oznaczoności tego świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego i niczym wręcz nieograniczonego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkować może brakiem określenia wysokości świadczenia i w konsekwencji także przyjęciem, że występuje brak uzgodnienia przez strony takiej umowy tego elementu.

Podkreślenia wymaga też, że zgodnie z postanowieniem przedmiotowej umowy o kredyt wysokość świadczenia kredytobiorcy – powódki została określona w ten sposób, że kwotę kredytu przeliczono najpierw ze złotych polskich na franki szwajcarskie, po kursie kupna wskazanym przez pozwanego, uzyskując równowartość kredytu wyrażoną we wskazanej walucie obcej, a następnie – już bezpośrednio w celu określenia wysokości każdej kolejnej raty – przeliczono wskazywaną przez pozwanego kwotę w tej walucie na złotówki po kursie sprzedaży ustalonym także przez pozwanego w jego tabeli kursów. Umowa nie przewidywała przy tym żadnych ograniczeń w określaniu przez pozwanego kursów w tabelach kursów obowiązujących u niego jak też nie wynikało z niej także, że kurs z tabel pozwanego ma być co najmniej rynkowy czy też obiektywnie sprawiedliwy.

Obowiązujące przepisy prawa również nie nakładały na pozwanego jakichkolwiek ograniczeń w tej mierze, jak też nie zakazywały mu tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych za właściwe tylko i wyłącznie przez niego na podstawie dowolnie dobranych przez niego parametrów, co nie oznacza, że takie działanie pozwanego uznać należy za właściwe. Co istotne z przedmiotowej umowy nie wynikało w ogóle również, aby kurs waluty, wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na wskazaną walutę obcą oraz w dniu przeliczania, spłaty każdej kolejnej raty, musiał przybrać przede wszystkim wartość rynkową czy też wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Kurs waluty w zależności od okoliczności mógł wynikać z różnych tabel kursowych prowadzonych przez pozwanego, co nie było oczywiście niezgodne z prawem czy też sprzeczne z umową. **Umowa i regulamin nie przewidywały jednak żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony tego rodzaju kurs w tabeli, którą pozwany tworzył i wykorzystywał do określenia świadczenia powódki.** Tym samym uznać należy, że żadne ograniczenia w swobodzie dowolnego kształtowania kursu zarówno kupna jak i sprzedaży przez pozwanego nie wynikały z przedmiotowej umowy o kredyt łączącej strony postępowania i w konsekwencji uznać należy, że w ramach

łączącej strony postępowania przedmiotowej umowy o kredyt kurs waluty obcej przyjętej do rozliczeń między stronami tej umowy zależny był tylko i wyłącznie od przyjętych przez pozwanego niejasnych, mało skonkretyzowanych i mało precyzyjnych procedur, procesów i okoliczności, a w konsekwencji, że kształtowany był w sposób całkowicie dowolny i zależny tylko od pozwanego i przyjętych przez niego kryteriów i zasad, które w każdej chwili mogły być w sposób całkowicie dowolny zmienione. Powódka natomiast nie miała na ten proces żadnego wpływu, jak też nie była w stanie od samego początku określić i przewidzieć wysokości swojego całkowitego i finalnego zobowiązania wobec banku.

Podkreślić raz jeszcze także należy, że nie ma żadnych przeszkód, żeby w ramach swobody kontraktowej, świadczenie danej strony było ustalone/ustalane we wskazany w umowie sposób również z zastosowaniem klauzuli waloryzacyjnej w przypadku, gdy umowa ta, inaczej niż w realiach przedmiotowej sprawy, wskazuje obiektywne i precyzyjne podstawy do jego określenia. Zapisy zawartej przez strony postępowania umowy w zakresie wysokości świadczenia powódki były natomiast tak sformułowane, że nie pozwalały w ogóle ustalić konkretnej wysokości poszczególnych rat, w jakich kredyt powinien być spłacany. Umowa ta nie wskazywała więc podstawy określenia świadczenia powódki w sposób precyzyjny, jasny, czytelny i dostateczny. Jednocześnie, co również należy podkreślić, w świetle postanowień przedmiotowej umowy pozwany przez taki sposób kształtowania kursu waluty obcej mógł nawet dwukrotnie w sposób dowolny wpływać na wysokość świadczenia powódki. Po raz pierwszy po wypłacie kredytu (przeliczając kwotę udzielonego im kredytu na walutę obcą po kursie kupna ustalonym przez siebie) oraz po raz drugi przy ustalaniu wysokości poszczególnych rat (przeliczając kwotę raty w walucie obcej na złotówki po kursie sprzedaży ustalonym przez siebie). W obu przypadkach wysokość świadczenia powódki zależna zatem była tylko i wyłącznie od swobodnego, niczym nieograniczonego, uznania pozwanego. Takie ukształtowanie świadczenia jednej ze stron tego stosunku prawnego jest oczywiście sprzeczne z jego naturą. Wzajemne obowiązki stron danego stosunku powinny bowiem być ukształtowane i ustalone w uprzednio uzgodniony przez nie jasny, precyzyjny i czytelny sposób. Powyższe bezsprzecznie przekłada się na uznanie, że przedmiotowa umowa w istocie nie określała głównego świadczenia powódki – nie określała zasad spłaty przez nią kredytu w sposób całkowicie klarowny i dostateczny. Umowa ta pozostawiała uznaniu pozwanego najpierw wskazanie wysokości kwoty kredytu w walucie obcej a następnie wysokości poszczególnych rat, w których kredyt miał zostać przez powódkę zwrócony, spłacony. Brak określenia dokładnej i ściśle sprecyzowanej wysokości świadczenia kredytobiorcy bezsprzecznie przesądza o sprzeczności treści takiej umowy zarówno z przepisem art. 3531 k.c. jak też i przepisem art. 69 p.b., co w świetle przepisu art. 58 § 1 k.c. przesądza o nieważności takiej umowy. Umowa o kredyt powinna bowiem w szczególności określać obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, a więc wysokość rat, w których kredyt ma być spłacony, a czego w przedmiotowej umowie zabrakło.

Nie bez znaczenia jest przy tym, że dokładnie takie postanowienie umowne stosowane przez pozwanego jak w przedmiotowej umowie ( §11 ust. 4 w/w umowy: „raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 1450”) zostało prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie sygn. akt XVII AmC 1531/09 z dnia 27.12.2010 r. uznane za niedozwolone z jednoczesnym zakazem wykorzystywania jego przez pozwanego w obrocie z konsumentami oraz wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych UOKiK pod numerem (...), co potwierdza tylko i wyłącznie o wadliwości tego rodzaju postanowienia, które w konsekwencji przesądza o nieważności przedmiotowej umowy o kredyt.

Zwrócić przy tym należy również uwagę na sposób, w jaki zastosowano w przedmiotowej umowie indeksację do waluty obcej. Bezsprzecznie umowa ta ma charakter umowy o kredyt złotowy indeksowanej do waluty obcej – co ma również potwierdzenie wprost w jej treści. W tym przypadku waluta obca – frank szwajcarski, pełnił rolę miernika wartości świadczenia kredytobiorcy bowiem raty kredytu miały być spłacane w złotych polskich w kwotach odpowiadających wartości pewnych ilości waluty obcej. O ile nie budzi wątpliwości dopuszczalność zawierania tego rodzaju umów o kredyt w walucie polskiej indeksowanych, czy też denominowanych, do waluty obcej i umowa taka mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego stanowiąc jej możliwy wariant (zgodnie z przepisem art. 69 p.b. i w zw z art. 3531 k.c.) nie oznacza to jednak, że każda tego rodzaju umowa jest zgodna z prawem, a dany rodzaj umowy zgodny z naturą umowy o kredyt jak też, że określony w niej mechanizmu denominacji lub indeksacji spełnia cele, którym ma



służyć. Jak była już o tym mowa wyżej podstawowym elementem każdej umowy o kredyt jest obowiązek przekazania przez bank kredytobiorcy ustalonej sumy środków pieniężnych, którą to sumę następnie kredytobiorca ma obowiązek zwrócić w ratach z odsetkami i prowizją (natura umowy o kredyt). W przypadku kredytów indeksowanych bądź denominowanych suma rat w części kapitałowej może być wyższa lub niższa od kwoty udzielonego kredytu w zależności od zmiany kursu waluty. Zaznaczyć przy tym jednak należy, że obniżenie lub podwyższenie w/w sumy nie może być tego rodzaju, że kwota kredytu i suma rat w części kapitałowej będą zupełnie innymi kwotami. W świetle przepisu art. 69 p.b. (w brzmieniu obowiązującym zarówno w dniu zawarcia przedmiotowej umowy kredytu jak też obecnie po jego nowelizacji) denominacja lub indeksacja są dopuszczalne, ale tylko w zakresie, w jakim nie prowadzą do wyjścia poza granice definicji umowy kredytu i zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kwoty zupełnie innej niż kwota udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest przekazanie przez bank kredytobiorcy pewnej z góry określonej sumy z jednoczesnym obowiązkiem jej zwrotu w częściach – ratach przez kredytobiorcę. Definicja kredytu nie mieści w sobie natomiast stosunku prawnego, który polegać będzie na przekazaniu przez bank wskazanej kwoty i ustaleniu obowiązku zwrotu przez kredytobiorcę wielokrotności tej kwoty. Zgodnie z istotą i naturą tego rodzaju umów kwota udzielonego przez bank i udostępnionego kredytobiorcy kredytu – kwota kapitału musi być równa kwocie zwrotu tego kapitału będącej sumą spłacanych przez kredytobiorcę rat. Pomiędzy tymi dwiema wartościami musi być znak równości, a co jednak nie występuje w ramach zawartej przez powoda z pozwanym przedmiotowej umowy o kredyt. W świetle postanowień łączącej strony postępowania umowy zastosowana przez pozwanego indeksacja doprowadza właśnie do tego rodzaju sytuacji. W skutek zastosowania przez pozwanego mechanizmów polegających najpierw na przeliczeniu kwoty udzielonego w złotych polskich kredytu na walutę obcą, a następnie przeliczeniu poszczególnych rat w walucie obcej na złotówki po kursach wynikających ze stosowanych i ustalanych przez pozwanego tabelach doszło do zachwiania tej właśnie równowagi i w konsekwencji do sytuacji, w której kredytobiorca – powódka była i jest zobowiązany do zwrotu bankowi – pozwanemu udostępnionego mu przez pozwanego kapitału w wysokości innej niż został on udzielony. Tak skonstruowana umowa za sprawą zastosowanej w ten sposób indeksacji prowadzi do wyjścia poza ustawowe granice umowy kredytu i nie może być uznana za zgodną z ustawową i ustawową definicją kredytu. Zawarta przez strony postępowania przedmiotowa umowa nie ograniczała przy tym w żaden sposób działania mechanizmu indeksacji w przypadku naliczania rat. Dopuszczała sytuację, że pozwany w zamian za oddaną powódce kwotę mogła otrzymać tytułem zwrotu tego świadczenia kwotę kilkukrotnie zarówno większą lub też mniejszą w zależności od wzrostu lub spadku kursu waluty obcej, w porównaniu do kursu z dnia wypłacenia kredytu. Taka umowa w oczywisty sposób nie czyni więc zadość ustawowemu obowiązkowi oddania przez bank do dyspozycji kredytobiorcy i zwrotu przez niego bankowi tej samej kwoty kredytu. Bezsprzecznie przesądza to o sprzeczności treści takiej umowy z naturą tego rodzaju stosunku prawnego jak też przepisem art. 3531 k.c. i art. 69 p.b., co w świetle przepisu art. 58 § 1 k.c. przesądza o całkowitej nieważności takiej umowy.

Na marginesie wskazać jedynie należy, że za ważnością przedmiotowej umowy nie może i nie przemawia fakt nowelizacji przez ustawodawcę przepisu art. 69 p.b. i wprowadzenie do niego ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw [Dz.U.2011/165/984 – tak zwaną „ustawą antyspreadową”] ust. 2 pkt 4a), zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo – odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Przepis ten zobowiązywał jedynie strony umowy kredytu do określenia w jej treści zasad odnoszących do wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazywania podstawy ich obliczenia, co też wynika wprost z natury każdej umowy i ogólnych przepisów kodeksu cywilnego. W zasadzie nowelizacja ta potwierdziła i usystematyzowała dopuszczalność zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej. Natomiast nie sanowała i nie sanuje wadliwości tego rodzaju umów, które nie określały w sposób właściwy i zgodny z prawem i naturą tego rodzaju stosunku, świadczeń obu stron, zarówno jeśli chodzi o umowy zawarte wcześniej jak i po tej nowelizacji. Zasady te bowiem dotychczas wynikały wprost z ogólnych przepisów prawa cywilnego odnoszących się do zobowiązań. Jednocześnie nowelizacja tego przepisu dotyczyła tylko i wyłącznie jednego z elementów takiego rodzaju umowy kredytu – zasad określania sposobu i terminu ustalania kursów waluty, do której kredyt jest indeksowany, nie odnosząc się do jej pozostałych istotnych elementów. Dlatego też zmiana ta nie mogła wpłynąć i nie wpłynęła na ważność/nieważność żadnej

konkretnej umowy jako całości. Wejście w życie w/w ustawy antyspreadowej nie spowodowało, że zamieszczone w (...) umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne (por. uzasadnienie wyroku SA w Białymostku z dnia 14 grudnia 2017 r. w sprawie sygn. akt I ACa 447/17).

W tych okolicznościach bezwzględnie uznać zatem należało, że przedmiotowa umowa o kredyt zawarta przez powódkę z pozwanym była nieważna przede wszystkim z uwagi na jej istotne wady prawne: brak określenia wysokości świadczenia, do spełniania którego zobowiązany byli powodowie (nie określono kwot rat, w których miał być spłacany kredyt, ani obiektywnego i weryfikowalnego sposobu ich ustalenia) oraz sprzeczności treści umowy z art. 69 p.b. (zastosowany w umowie sposób indeksacji powodował, że powód mógł być i był zobowiązany do zwrócenia pozwanemu kwoty kredytu – kwoty kapitału w wysokości innej kwota udzielonego mu kredytu). Przedmiotowa umowa więc zgodnie z przepisem art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 p.b. w zw. z art. 353 1 k.c. jest w całości nieważna.

Nie uwzględniając powyższego i przyjmując, że mimo zawarcia w treści przedmiotowej umowy tego rodzaju zapisów nie skutkuje to uznaniem tej umowy na podstawie w/w przepisów za nieważną umowa ta była również nieważna z uwagi na to, jak słusznie wskazywała strona powodowa, że w jej treści zawarte zostały klauzule niedozwolone, których eliminacja i wyjęcie z jej treści, powoduje, że umowa ta nie może nadal być wykonywana i w związku z tym nie może wiązać stron przedmiotowego postępowania.

Zgodnie z przepisem art. 3851 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. (...) Jeżeli postanowienie umowy (...) nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. (...) Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. (...) Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powódka zawierając z pozwanym przedmiotową umowę o kredyt była konsumentem w rozumieniu przepisu art. 221 k.c. Wskazywane i kwestionowane przez powódkę postanowienia umowy, w tym zwłaszcza te dotyczące ustalania kursów waluty obcej, były i są zawarte w treści umowy oraz właściwym do niej regulaminie. Treść tych postanowień nie była jednak indywidualnie uzgodniona z powódką. Zarówno umowa, załączniki do niej jak też regulamin stanowiły i stanowią stosowany przez pozwanego w tamtym okresie wzorzec umowny, co całkowicie potwierdza, że te postanowienia nie podlegały indywidualnemu uzgodnieniu między stronami tej umowy. Powódka na treść tych postanowień nie miała żadnego wpływu, a przynajmniej pozwany nie udowodnił w realiach przedmiotowego postępowania, że mogła ona lub miała ona taki wpływ – zgodnie z obciążającym ją w tym zakresie w oparciu o dyspozycje przepisu art. 3851 § 4 k.c. ciężarem dowodu.

W realiach i okolicznościach niniejszej sprawy uznać należy, że wskazane i kwestionowane przez powódkę postanowienia przedmiotowej umowy o kredyt, w tym w szczególności te dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej, kształtują prawa i obowiązki powódki – konsumenta, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy jak też mimo, że określają i odnoszą się do głównych świadczeń stron, nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Za sprzeczne z dobrymi obyczajami są przede wszystkim działania niezgodne z zasadą równorzędności stron kontraktujących, a rażącym naruszeniem interesów konsumenta jest z kolei nieusprawiedliwiona dysproporcja praw czy obowiązków na jego niekorzyść w stosunku obligacyjnym. Wspólną cechą wyżej wskazanych przesłanek jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków, czy ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontaktowej (por. wyrok SN z dnia 13 lipca 2005 r. w sprawie sygn. akt I CK 832/04). Działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, oznacza natomiast tworzenie przez

partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z wyżej wymienionymi wartościami kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, w rozumieniu przepisu art. 3531 § 1 k.c. Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają granice rzetelności kontraktowej określone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (por. wyrok SN z dnia 27 listopada 2015 r. w sprawie sygn. akt I CSK 945/14, wyrok SN z dnia 30 września 2015 r. w sprawie sygn. I CSK 800/14, wyrok SN z dnia 13 sierpnia 2015 r. w sprawie sygn. I CSK 611/14, wyrok SN z dnia 13 lipca 2005 r. w sprawie sygn. I CK 832/04, wyrok SN z dnia 3 lutego 2006 r. w sprawie sygn. I CK 297/05, wyrok SN z dnia 8 czerwca 2004 r. w sprawie sygn. I CSK 635/03 oraz wyrok SA w Warszawie z dnia 18 czerwca 2013 r. w sprawie sygn. VI ACa 1698/12, wyrok SA w Warszawie z dnia 30 czerwca 2015 r. w sprawie sygn. VI ACa 1046/14 i wyrok SA w Warszawie z dnia 11 czerwca 2015 r. w sprawie sygn. VI ACa 1045/14, a także wyrok SA w Warszawie z dnia 4 grudnia 2019 r. w sprawie sygn. I ACa 442/18).

W tym miejscu podkreślić należy, o czym była już mowa wyżej, że zapis §1 ust. 4 przedmiotowej umowy o kredyt („raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 1450”) zastosowany przez pozwanego w tej właśnie umowie został prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie sygn. akt XVII AmC 1531/09 z dnia 27.12.2010 r. uznany za niedozwolony z jednoczesnym zakazem wykorzystywania jego przez pozwanego w obrocie z konsumentami oraz wpisany do rejestru klauzul niedozwolonych UOKiK pod numerem (...).

Zgodnie z przepisem art. 47943 k.p.c. [którym mimo jego uchylecia przepisem art. 2 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2015/1634) zgodnie z przepisem art. 9 tej ustawy nadal ma zastosowanie do postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone bowiem do tych postanowień stosuje się przepisu k.p.c. w brzmieniu dotychczasowym, nie dłużej jednak niż przez 10 lat od dnia wejścia w życie w/w ustawy, a więc od dnia 17.04.2016 r.] wyrok prawomocny ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone prowadzonego zgodnie z przepisem art. 47945 § 2 k.p.c. przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Tożsame rozwiązanie zostało wprowadzone w znowelizowanej przepisem art. 1 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw [Dz.U.2015/1634] Ustawie z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów [Dz.U.2021/275 – dalej: „Ustawa OKiK”]. Zgodnie z przepisem art. 23d Ustawy OKiK prawomocna decyzja o uznaniu postanowienia wzorca umowy za niedozwolone ma skutek wobec przedsiębiorcy, co do którego stwierdzono stosowanie niedozwolonego postanowienia umownego oraz wobec wszystkich konsumentów, którzy zawarli z nim umowę na podstawie wzorca wskazanego w decyzji.

Zgodnie z powołanymi wyżej przepisami k.p.c. prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone wyłącza powództwo o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę pozwanego w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 k.p.c.). (...) wyrok taki od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK zgodnie z art. 47945 § 2 k.p.c. ma skutek wobec osób trzecich. Oznacza to rozszerzenie jego prawomocności materialnej na osoby niebędące stronami procesu zakończony tym wyrokiem. (...) Przewidziana w tym przepisie rozszerzona podmiotowo prawomocność materialna wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone działa jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciwko pozwanemu przedsiębiorcy, przeciwko któremu ten wyrok został wydany. W efekcie omawiany wyrok działa na rzecz wszystkich (strony powodowej i wszystkich osób trzecich), ale tylko przeciwko konkretnemu

pozwanemu przedsiębiorcy (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20 listopada 2015 r. w sprawie sygn. akt III CZP 17/15).

Skoro zatem tożsame postanowienie jak w/w zapisy przedmiotowej umowy o kredyt zostały uznane za niedozwolone klauzule i zakazano pozwanemu wykorzystywania ich w obrocie z konsumentami oraz zostało wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych UOKiK, to klauzule te są niedozwolonymi postanowieniami umownymi, a pozwany nie mógł i nie może się nim posługiwać – bez konieczności ponownego dokonywania sprawdzenia ich abuzywności.

Natomiast pozostałe wskazywane i kwestionowane przez powódkę postanowienia zawarte w przedmiotowej umowie o kredyt, w tym w szczególności te dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej, jak też już była mowa o tym wyżej, uznać należy, że w świetle powołanych wyżej przepisów kodeksu cywilnego kształtują prawa i obowiązki powódki – konsumenta, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy, jak też nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Pozwany wprowadzając bowiem klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez siebie tabelach, przyznał sobie prawo do jednostronnego, nieograniczonego, a wręcz dowolnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty obcej i wysokości całej wierzytelności.

W przypadku określenia wysokości świadczenia z zastosowaniem miernika wartości służącego waloryzacji miernik ten, o czym była mowa już wyżej, powinien być określony w sposób skonkretyzowany, precyzyjny i jednoznaczny. Na podstawie większości wskazanych i kwestionowanych przez powódkę postanowień umowy to pozwany mógł zatem jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania powódki – kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powódki. Przedmiotowa umowa o kredyt nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów pozwanego banku. W świetle tych postanowień umownych pozwanemu została zatem przyznana pełna dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu waluty obcej w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty wyrażone były w tej właśnie walucie. Pozostawienie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkuje w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia. O abuzywności spornych postanowienia decyduje przede wszystkim fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży waluty obcej nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez pozwanego pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Pozwany przyznał zatem sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej. W konsekwencji postanowienia wprowadzające tego rodzaju mechanizm są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta – powoda, który nie ma możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji – w tym wysokości wymagalnych rat kredytu – i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 07 maja 2013 r. w sprawie sygn. akt ACa 441/13).

W takim przypadku zgodnie z przepisem art. 3851 § 1 k.p.c. postanowienia te nie mogą wiązać i nie wiążą powódki. Co prawda zgodnie z § 2 tego przepisu jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie to jednak nie można tego przepisu stosować w oderwaniu od przepisów Dyrektywy RADY 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich [Dz.U. L 095/1993/0029 – 0034, dalej: „dyrektywa 93/13”], a w szczególności zwłaszcza w oderwaniu od treści przepisu art. 1, 4, 6 i 7 tej dyrektywy, na podstawie której to dyrektywy przepisy tego rodzaju miały być implementowane do porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Podkreślenia wymaga przy tym, że w świetle przepisów dyrektywy 93/13, zresztą tak jak w oparciu o przepisy k.c., bezsprzecznie uznać należy, że postanowienia umowy odnoszące się do ryzyka kursowego definiują główny przedmiot tej umowy ( por. wyroki TSUE z dnia 20 września 2018 r. w sprawie sygn. akt C#51/17, wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie sygn. akt C#118/17, wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie sygn. akt C-776/19 do C-782/19) w rozumieniu przepisu art. 4 ust. 2 dyrektywa 93/13/EWG. Za te warunki należy uważać bowiem takie, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę.

Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte tym pojęciem ( por. wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie sygn. akt C#621/17). Poprzez umowę kredytu kredytodawca zobowiązuje się głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca – głównie spłacać tę sumę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do przewidzianych w tej umowie walut wypłaty i spłaty. W konsekwencji okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej ( por. wyrok TSUE z dnia 20 września 2017 r. w sprawie sygn. akt C#186/16). Kredytobiorca musi zostać przy tym jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie ( lub indeksowaną do waluty obcej), ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy ( por. wyrok TSUE z dnia 20 września 2018 r. w sprawie sygn. akt C#51/17). W ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej ( lub indeksowaną do waluty obcej), narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że parytet między walutą rozliczeniową a walutą płatniczą pozostanie stabilny przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wyniknąć z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej ( por. wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie sygn. akt C#609/19). Umowa powinna przedstawiać w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się dany warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, w taki sposób, by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne ( por. wyrok TSUE z dnia 27 stycznia 2021 r., w sprawie sygn. C#229/19 i C#289/19). Instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej ( por. wyrok TSUE z dnia 20 września 2018 r. w sprawie C#51/17) – czego w przedmiotowej sprawie pozwany nie dopełnił, a przynajmniej tego nie wykazał i nie udowodnił, informując jedynie ogólnie powodów o ryzyku związanym z tego rodzaju umową. Pamiętać przy tym także należy, że wyrażenie postanowień prostym i zrozumiałym językiem nie sprowadza się jednak jedynie do formalnego pouczenia o możliwości wzrostu kursu waluty, lecz wymaga przekazania niezbędnych informacji w sposób, który umożliwia konsumentowi oszacowanie – potencjalnie istotnych – konsekwencji ekonomicznych klauzuli indeksacyjnej dla jego zobowiązań finansowych. Za spełnienie tego wymogu nie można również uznać podpisania przez powódkę wraz z umową oświadczenia, że:

- a) Została zapoznana z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad spłaty kredytu i w pełni je akceptuje;
- b) jest świadoma, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotowego wobec waluty obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredyt,
- c) dokonuje wyboru kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, ma pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami waloryzowanymi kursem waluty obcej i w pełni je akceptuje.

Pozwany nie dopełnił wymogu sformułowania postanowień umownych zawierających ryzyko wymiany – klauzul waloryzacyjnych w sposób jasny i zrozumiały dla konsumenta, a udzielone powodce informacje sprowadzały się jedynie do formalnego pouczenia o ryzyku kursowym i możliwości wzrostu kosztów obsługi kredytu w razie

niekorzystnych wahań kursów walut, co uniemożliwiło powodom realną ocenę skutków ekonomicznych zawartej z pozwanym przedmiotowej umowy o kredyt i zaciągniętego przez nią zobowiązania.

Zgodnie z przepisem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe warunki w umowie zawartej między przedsiębiorcą, a konsumentem nie są dla tego konsumenta wiążące, (...) a w świetle przepisu (...) art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 warunki umowy zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta (por. wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie sygn. akt C-776/19 do C-782/19) – co jak była mowa o tym szczegółowo już wyżej miało miejsce w realizacji okolicznościach i przedmiotowej sprawie, a wskazane i kwestionowane przez powoda postanowienia zawarte w przedmiotowej umowie o kredyt i właściwym do niej regulaminie, w tym w szczególności te dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej, uznać należy, że stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary i powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta co w świetle przepisów dyrektywy 93/13, zresztą podobnie jak w oparciu przepisy k.c., uznać należy za nieuczciwe, a w konsekwencji niedozwolone i niewiążące powoda. Konsekwencją tego jest, że warunek umowny uznany za nieuczciwy (postanowienie umowne uznane za niedozwolone) należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, z tym skutkiem, że nie może on wywoływać skutków wobec konsumenta. (...) W konsekwencji zgodnie z przepisem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 Sądy krajowe są zobowiązane do zaniechania stosowania nieuczciwych warunków umownych, aby warunki te nie wywierały, chyba że konsument się temu sprzeciwi, wiążących wobec niego skutków (por. wyrok TSUE z dnia 9 lipca 2020 r. w sprawie sygn. C#452/18 i wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie sygn. akt C#19/20).

Podkreślenia wymaga również, że skoro powódka sprzeciwiła się, w szczególności występując przeciwko pozwanemu z roszczeniem o ustalenie nieważności przedmiotowej umowy o kredyt, aby kwestionowane i wskazane przez nią postanowienia przedmiotowej umowy o kredyt, zawartej przez nią z pozwanym, w tym w szczególności te dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej, wywierały wobec niego wiążący skutek, a postanowienia te kształtują prawa i obowiązki powódki, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy oraz nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny jak też stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary i powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla powódki to postanowienia te w świetle zarówno przepisów dyrektywy 93/13 i kodeksu cywilnego uznać należy za nieuczciwe, a w konsekwencji niedozwolone i niewiążące powódki.

Warunek umowny, którego nieuczciwy charakter stwierdzono, należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, w związku z czym nie może on wywoływać skutków wobec konsumenta, co skutkuje przywróceniem sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej konsument znalazłby się w przypadku braku tego warunku (por. wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie sygn. akt C#118/17). Obowiązek wyłączenia przez Sąd krajowy nieuczciwego warunku umownego nakazującego zapłatę kwot, które okazują się nienależne, wiąże się co do zasady z odpowiednim skutkiem restytucyjnym dotyczącym tych kwot (por. wyrok TSUE z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie sygn. akt C#154/15, C#307/15 i C#308/15). W związku z tym do Sądu (...) należy przywrócenie sytuacji, jaka miałyby miejsce w sytuacji (...) braku pierwotnego warunku umownego, którego nieuczciwy charakter stwierdził. (...) Zgodnie z przepisem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 taka „umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków” (por. wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie sygn. akt C#19/20). Co istotne dyrektywa ta jednak nie wymaga, aby Sąd krajowy wyłączył, oprócz warunku uznanego za nieuczciwy, warunki, które nie zostały za takie uznane. (...) Celem zamierzonym przez tę dyrektywę jest ochrona konsumenta i przywrócenie równowagi pomiędzy stronami poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe, przy jednoczesnym zachowaniu, co do zasady, ważności pozostałych warunków danej umowy (por. wyrok TSUE z dnia 7 sierpnia 2018 r. w sprawie sygn. akt C#96/16 i C#94/17). W tym względzie cel realizowany przez prawodawcę unijnego w ramach dyrektywy 93/13 nie polega na wyeliminowaniu z obrotu wszystkich zawierających nieuczciwe warunki umów (por. wyrok TSUE z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie sygn. C#453/10). Podkreślenia wymaga przy tym, że zgodnie z przepisem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 Sąd krajowy rozpoznający nieuczciwy warunek

umowny ma wyłącznie obowiązek wyłączenia stosowania tego warunku, tak aby nie wywoływał on wiążących skutków wobec konsumenta, bez możliwości zmiany treści tego warunku. Umowa ta powinna bowiem co do zasady dalej istnieć bez jakiegokolwiek zmiany innej niż ta wynikająca ze zniesienia wspomnianego warunku, w zakresie, w jakim zgodnie z przepisami prawa krajowego możliwe jest takie dalsze istnienie umowy (por. wyrok TSUE z dnia 7 sierpnia 2018 r. w sprawie C#96/16 i C#94/17). Przepisy dyrektywy 93/13 stoją bowiem na przeszkodzie temu, żeby uznany za nieuczciwy warunek został częściowo utrzymany w mocy poprzez usunięcie elementów przesadzających o jego nieuczciwym charakterze, w przypadku gdyby to usunięcie sprowadzało się do mającej wpływ na istotę tych warunków zmiany ich treści (por. wyrok TSUE z dnia 26 marca 2019 r. w sprawie sygn. akt C#70/17 i C#179/17). W konsekwencji przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stanowi, że nieuczciwe postanowienia znajdujące się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron zgodnie z zawartymi w niej postanowieniami, jeżeli może dalej obowiązywać bez nieuczciwych postanowień (por. wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie sygn. akt C#19/20). Jednocześnie przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii krajowemu porządkowi prawnemu. Do państw członkowskich należy zatem określenie, w drodze ich prawa krajowego, szczegółowych zasad, w ramach których następuje stwierdzenie nieuczciwego charakteru warunku znajdującego się w umowie i w ramach których występują konkretne skutki tego stwierdzenia. (...) Stwierdzenie powinno umożliwić przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej konsument znajdowałby się w braku takiego nieuczciwego warunku (por. wyrok TSUE z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie sygn. C#154/15, C#307/15 i C#308/15). Przy czym jeżeli Sąd krajowy uzna, iż zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, przepis ten zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. (...) Jednocześnie w przypadku gdy unieważnienie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, Sąd krajowy może zarządzić unieważnieniu nieuczciwych postanowień znajdujących się w tej umowie poprzez zastąpienie przepisu prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie sygn. akt C#260/18). Ta możliwość zastąpienia, która stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, jest ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków (por. wyrok TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie sygn. akt C-26/13 i wyrok TSUE z dnia 26 marca 2019 r. w sprawie sygn. akt C-70/17 i C-179/17). Przepisy te mają bowiem odzwierciedlać równowagę, którą prawodawca krajowy starał się ustanowić między całością praw i obowiązków stron określonych umów na wypadek, gdyby strony albo nie odstąpiły od standardowej normy ustanowionej przez ustawodawcę krajowego dla danych umów, albo wyraźnie wybrały możliwość zastosowania normy wprowadzonej w tym celu przez ustawodawcę krajowego. (...) Jednakże (...) nawet jeśli przepisy takie jak te, na które powołuje się Sąd (przepis art. 56 k.c., art. 65 k.c., art. 3531 k.c. i art. 354 k.c.), zważywszy na ich ogólny charakter i konieczność ich stosowania, mogłyby z pożytkiem zastąpić przedmiotowe nieuczciwe warunki w drodze przeprowadzanej przez Sąd krajowy zwykłej operacji zastąpienia, to w każdym razie nie wydaje się, aby były one przedmiotem szczególnej analizy prawodawcy w celu określenia tej równowagi, a tym samym przepisy te nie korzystają z domniemania braku nieuczciwego charakteru (...) (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie sygn. akt C#260/18).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy i dokonując jednocześnie wykładni przepisu art. 3851 § 1 k.c. w zgodzie z przepisem art. 4 i 6 dyrektywy 93/13, wskazywane i kwestionowane przez powódkę postanowienia zarówno przedmiotowej umowy o kredyt, jak też właściwego do niej regulaminu, w tym w szczególności postanowienia dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron – główny przedmiot umowy i tym samym klauzule waloryzacyjne stanowią essentialia negotii umowy kredytu indeksowanego. W związku z tym, że postanowienia te kształtują prawa i obowiązki powódki, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy oraz nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny jak też stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary i powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla powódki jak również nie były one z powódką indywidualnie

ustalane to postanowienia te, jak była o tym wielokrotnie mowa już wyżej, w świetle zarówno przepisów dyrektywy 93/13 i przepisów kodeksu cywilnego uznać należy za nieuczciwe, a w konsekwencji niedozwolone i niewiążące powodów. Jednocześnie brak jest możliwości zastąpienia tych klauzul jakimkolwiek przepisem dyspozytywnym czy to kodeksu cywilnego czy też prawa bankowego lub innego polskiego aktu prawnego. Jak była mowa o tym już wyżej - postanowienia te określają główne świadczenia stron – główny przedmiot umowy i tym samym klauzule waloryzacyjne stanowią essentialia negotii umowy kredytu indeksowanego, bez których przedmiotowa umowa o kredyt nie może być dalej wykonywana. Powódka natomiast sprzeciwiła się dalszemu stosowaniu niedozwolonych klauzul i utrzymaniu w takim kształcie tej umowy. W konsekwencji uznać należy, że przedmiotowa umowa o kredyt również z tych powodów i występujących w niej klauzul niedozwolonych, jest w całości nieważna.

***Podkreślenia przy tym wymaga, że po otrzymaniu stosownych pouczeń - powódka sprzeciwiła się dalszemu zastosowaniu postanowień o charakterze niedozwolonym i będąc świadomą, że konsekwencje trwałej bezskuteczności ( nieważności ) umowy mogą być dla niej szczególnie niekorzystne, podtrzymała powództwo, a w konsekwencji przedmiotowa umowa o kredyt stała się definitywnie bezskuteczna ( nieważna ).***

Z uwagi na powyższe zasadnym było uwzględnić żądanie powódki i ustalić, że przedmiotowa Umowa kredytu jest nieważna – pkt 1. sentencji wyroku.

Powyższe prowadzi do wniosku, że wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondycji na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. Wskazać przy tym należy, iż Sąd w tym składzie podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18), zgodnie z którym przy nieważnej umowie, każdej ze stron przysługuje własne roszczenie o zwrot nienależnie zapłaconych kwot (tzw. teoria dwóch kondycji), a dopóki strony takich roszczeń nie zgłoszą, to sąd nie może z urzędu ustalać, która strona per saldo jest wzbogacona (tzw. teoria salda).

W odniesieniu do zarzutu przedawnienia, który podniosła strona pozwana, wskazać należy, iż Sąd rozpoznający niniejszą sprawę nie podziela tego poglądu. Okoliczność, że strona powodowa dokonywała spłat w ratach nie oznacza, że było to świadczenie okresowe z jej strony. Strona powodowa uiszczała na rzecz pozwanego świadczenie w części, co nie jest tożsame z uznaniem go za okresowe. Z kolei uznanie, że zawarta umowa była nieważna czyni wadliwą tezę o uznaniu za okresowe świadczenia, jakie uiszczal tytułem odsetek, gdyż będąca podstawą tego świadczenia umowa nie mogła stanowić podstawy prawnej świadczenia tego rodzaju. Nie sposób również wywodzić, aby zastosowanie w sprawie miał termin 6, tudzież 10-letni z art. 118 k.c. (w zw. z art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw).

Mając na względzie szczegółowo opisaną powyżej problematykę europejskiego rodowodu prawnego reżimu ochrony konsumentów zważyć należy na pogląd Trybunału Sprawiedliwości wyrażony w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawach połączonych od C-776/19 do C-782/19, w którym wprost stwierdzono, że wykładni art. 6 ust.1 i art. 7 ust.1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich w związku z zasadą skuteczności należy dokonywać w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie przepisom krajowym uzależniającym wystąpienie konsumenta z żądaniem w celu uzyskania zwrotu kwot nienależnie wpłaconych na podstawie takich nieuczciwych warunków od terminu przedawnienia, w sytuacji gdy termin ten rozpoczyna swój bieg w dniu przyjęcia oferty kredytu, tak że konsument mógł wówczas nie wiedzieć o całości swoich praw wynikających z tej dyrektywy. W uzasadnieniu Trybunał podniósł, że samo ustanowienie pięcio - czy nawet trzyletnich terminów przedawnienia na dochodzenie roszczeń przez konsumentów nie jest z założenia sprzeczne z założeniami dyrektywy, ale stwierdzenie to nie może prowadzić do wniosku o upływie tego terminu przed należytym dowiedzeniem się przez konsumenta o nieuczciwym warunku, którego obowiązywanie stanowiło o podstawie świadczenia. W ocenie Sądu Okręgowego, granicznym momentem, z którym można wiązać początek biegu terminów przedawnienia roszczeń o zwrot świadczonych przez kredytobiorców kwot jest na kanwie sprawy niniejszej dzień opublikowania wyroku Trybunału w sprawie C-260/18 (D.), którego wydanie było szeroko komentowane w Polsce. Tezy płynące z tego orzeczenia, dotyczące m.in. niemożności uzupełniania luk w umowie powstałych na skutek eliminacji warunków



nieuczciwych z odwołaniem się do przepisów o charakterze ogólnym (co było przedmiotem niektórych rozstrzygnięć sądowych) niewątpliwie, winny stanowić asumpt dla kredytobiorców do przedsięwzięcia czynności zmierzających do ochrony swoich praw. Dlatego też, mając na względzie konieczną do przyjęcia fikcję z art. 120 § 1 k.c., w ocenie Sądu data 4 października 2019 r., tj. dzień następujący po dniu opublikowania orzeczenia wyznaczać winna początek biegu terminu przedawnienia roszczeń o zapłatę kwot już przez kredytobiorców uiszczonych. Orzeczenie było bowiem niezwłocznie opublikowane na powszechnie dostępnych stronach internetowych Trybunału oraz było przedmiotem szerokiej relacji medialnej, co należy traktować w kategoriach faktu powszechnie znanego. Tym samym roszczenia dochodzone pozwem nie przedawniły się przy uwzględnieniu terminu ogólnego z art. 118 k.c. Przyjęcie odmiennej tezy godziłoby w zasadę skuteczności dyrektywy (effet utile). Poszukiwanie wcześniejszego początku biegu terminu przedawnienia, jeżeli założenie to nie jest obalone szczególnymi okolicznościami danej sprawy, np. wcześniejszym wyraźnym kwestionowaniem przez konsumenta klauzul przeliczeniowych czy indeksacyjnych i następczym wieloletnim zaniechaniem dochodzenia swoich praw na drodze sądowej, nie byłoby do pogodzenia z zasadami ochrony praw konsumenta, odstrasżającym skutkiem dyrektywy oraz byłoby wątpliwe z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, gdyż usprawiedliwiałoby przedsiębiorcę z korzystania z nieuczciwych warunków.

Na marginesie Sąd Okręgowy wskazuje, iż warto w tym miejscu zwrócić uwagę na następujący fragment uzasadnienia uchwały składu siedmiu Sędziów Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 roku, sygn. akt III CZP 6/21: „Kierując się dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, należy uznać, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c.”.

Tym samym, wobec wystąpienia przez powódkę na drogę sądową w lipcu 2021 r. należy uznać, że jej roszczenie o zapłatę nie uległo przedawnieniu.

W niniejszej sprawie powódka zgłosiła roszczenie o zapłatę jako skutek nieważności umowy. Mając na uwadze powyższe wywody Sąd w punkcie 2 wyroku zasądził dochodzoną kwotę zgodnie z żądaniem zawartym w pozwie – pkt 2. sentencji wyroku.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc. Jeśli dłużnik świadczenia pieniężnego spełnia je z opóźnieniem wierzyciel ma prawo domagać się odsetek ustawowych za opóźnienie. Zgodnie z art. 455 kc roszczenie bezterminowe staje się wymagalne z chwilą wezwania dłużnika do zapłaty. Zgodnie z uchwałą III CZP 6/21 oświadczenie konsumenta-kredytobiorcy powinno nastąpić ze świadomością skutków skorzystania z ochrony konsumenckiej oraz upadku umowy. Zdaniem Sądu tego rodzaju informacje może przekazać również fachowy pełnomocnik. Oświadczenie będzie zatem skuteczne wobec banku, jeśli ten nie będzie miał wątpliwości co do uzyskania przez konsumenta pełnego pouczenia.

W realiach sprawy niniejszej takiej pewności bank nie miał w momencie otrzymania pozwu. Trudno z treści tych pism wywodzić świadomość uprawnień konsumenckich strony powodowej w dacie ich sporządzenia. Natomiast bank miał taką pewność w momencie otrzymania przez pozwanego odpisu pozwu, w którym powódka ostatecznie i stanowczo wskazała na nieważność umowy i wskazała roszczenie główne w zakresie żądanej kwoty, a zatem wątpliwości co do stanu poinformowania strony powodowej nie można się dopatrzeć. Dlatego Sąd uznał, że w zakresie wskazanej w pkt. 2 sentencji wyroku kwoty, tj. **154.058,39 zł** roszczenie stało się wymagalne z chwilą doręczenia pozwanemu odpisu pozwu w dniu 14 września 2021 r. (k.91) i odsetki za opóźnienie należą się od dnia następnego do dnia zapłaty.

Ustalając datę wymagalności roszczeń powódki Sąd podzielił pogląd wyrażony w podobnej sprawie przez Sąd Apelacyjny w Warszawie (wyrok z 20 października 2021 r., sygn. I ACa 155/21, Legalis 2634420), który trafnie stwierdził, iż „doręczenie pozwanemu odpisu pozwu stanowiło skuteczne wezwanie do zapłaty oraz jasno wyrażało stanowisko powódki co do braku związania umową. Nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że skonfrontowany z takim żądaniem pozwany mógł nie mieć jasności, czy konsument odmawia realizacji abuzywnej umowy. Natomiast kontrola

stanu wiedzy konsumenta co do skutków trwałej bezskuteczności umowy nie należy do przedsiębiorcy jako przeciwnej strony sporu, lecz mogłaby być dokonana wyłącznie przez sąd i to w celu ochrony konsumenta. Zatem udzielając pouczeń powódce (pouczenie o skutkach uznania kwestionowanych postanowień za abuzywne) w pierwszej kolejności kierował się ekonomią procesową, aby uniknąć ewentualnych opóźnień w dalszym toku sprawy, gdyby takie pouczenie okazało się konieczne. Pouczenie to ocenić jednak trzeba ostatecznie w realiach rozpatrywanej sprawy jako zbędne. Pouczenie nie opóźnia terminu wymagalności roszczenia powódki ani rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczenia pozwanego”.

Orzeczenie zawarte w pkt 3. sentencji wyroku odnosi się do zgłoszonego przez powódkę żądania zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty zasądzonej w punkcie 2 wyroku.

Wobec uwzględnienia zgłoszonych w pozwie roszczeń głównych o ustalenie oraz o zapłatę – rozpoznanie zgłoszonych w pozwie roszczeń ewentualnych stało się bezprzedmiotowe, zaś wydanie wyroku w tym zakresie zbędne (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26.03.2021 r. w sprawie V ACa 479/20).

O kosztach Sąd orzekł w pkt 4. sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., uwzględniając przy tym wartość przedmiotu sporu oznaczoną przez powódkę i zasądzając od pozwanego na rzecz powódki poniesione przez nią koszty procesu, na które składały się: opłata sądowa od pozwu (1.000 zł), wynagrodzenie pełnomocnika powódki (5.400 zł – zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radcowskie) wraz z uiszczoną opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa (17 zł).

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)